

Nocne majaki

Stare Dobre Małżeństwo

Krzesło obrasta sierścią zmroku
Nogi mu cierpną od siedzenia
Na krześle gość z powietrza rodem
Majaczy w mroku - wciąż się zmienia

Miał skrzydła lecz mu odfrunęły
Do ciepłych krajów tam gdzie jasno
Zostało po nich puste miejsce
I coraz trudniej będzie zasnąć

Już coraz bardziej niewyraźny
Z królestwa nocy ma coś w sobie
Można się jednak go przestraszyć
Gdy kiwa w moją stronę rogiem

Krzesło obrasta cierniem nocy
Od środka puchnie mu oparcie
Chyba zapalę nocną lampkę
Nim coś gorszego się tu zacznie